

Drodzy Czytelnicy,

kontekst, lektura, metoda to trzy bodaj najistotniejsze elementy, które współistnieją w codziennej pracy szkolnego polonisty. Współistnieją, rozbudzając przemyślenia, skłaniając do zmian w działaniu i krytycznej oceny efektów owej pracy.

Zdaniem autorów trzeciego numeru kwartalnika dziś poruszamy się między *datum* i *novum*. Czerpiemy z dorobku dyscyplin macierzystych (Iwona Morawska, *Tożsamość i tradycja w dyskursie edukacyjnym*, Monika Stanek, *Prusowscy bohaterowie uwikłani w sidła namiętności – studium wybranych postaci*, Beata Szczepanik, *Literacki wizerunek niepełnosprawnego dziecka*) i dziedzin, które przedmiotem analiz uczyniły rewolucję technologiczną (Ewa Palka, *Nauczanie i uczenie się z wykorzystaniem elektronicznych książeczek*). Zatem – wciąż jesteśmy gotowi kreować obraz świata za pomocą lektury, szukać nowych, lepszych przykładów i jednocześnie rezygnujemy z roli lepiej wiedzącego, lepiej rozumiejącego i świat, i lekturę.

Dlaczego? Ponieważ ciekawi nas przede wszystkim odpowiedź ucznia. Jego życiowe i kulturowe doświadczenie, wrażliwość, sposób mówienia czy formułowania wniosków (Urszula Wykurz, *Kłątwa szeleszczących traw. Zestaw ćwiczeń dla uczniów klas II*, Urszula Wykurz, *Słowa w piwnicy: Markus Zusak*, „*Złodziejka książek*”). Lektura i zadanie stały się punktem wyjścia w edukacyjnym dialogu, pomostem między przeszłością i teraźniejszością czy mianownikiem realizmu i pedagogicznej roztropności, dzięki której dowiadujemy się, kim jest współczesny nastolatek, a nie jego wydumany przez teoretyków model.

Ewa Nowel